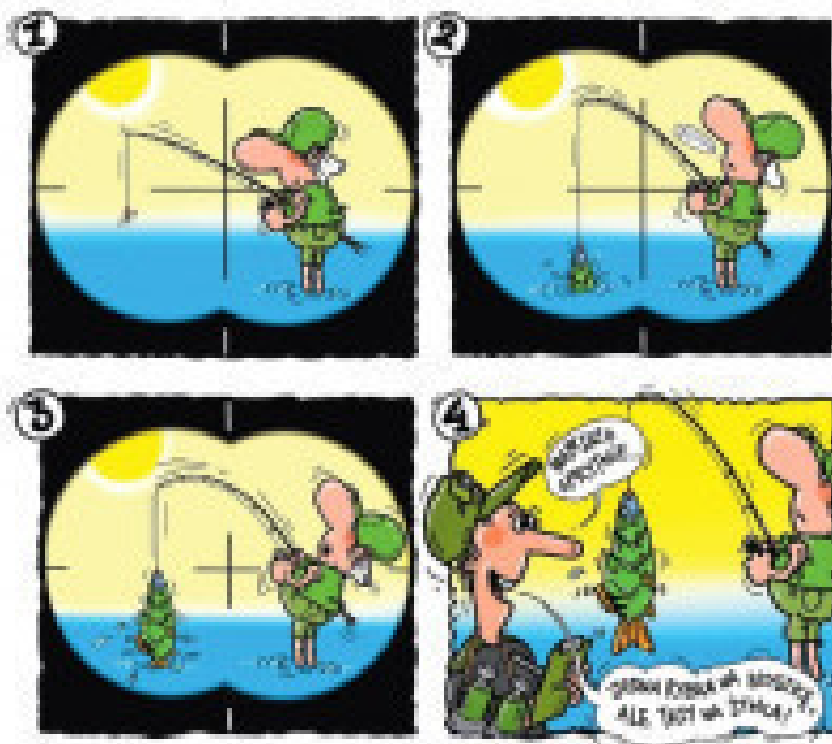


Belony na wólczkę

Cezary Szczepaniak: "Czy łowienie belon na przynętę „uzbrojoną” w pęczek wólczki jest kłusownictwem? Oto list naszego Czytelnika dotyczący tej kwestii:



„Jestem świeżo po lekturze artykułu „Nieuzbrojona przynęta spinningowa”, w którego podsumowaniu stwierdza Pan, że opisany w tekście przypadek nie jest aktem kłusownictwa, bo przynęta nie ma haczyka. Czytając to przypomniał mi się dawny tekst o łowieniu belony, gdzie opisana była metoda łowienia przynętą bez haczyka, ale za to z dowiązaną wólczką, za którą miały się zaczepiać zęby tej ryby. Czy to oznacza, że taki sposób pozyskiwania belony bez uprawnień jest luką prawną?”

Na wstępie należy zauważyć, że mój tekst, o którym pisze Czytelnik, odnosił się do testowania nieuzbrojonych przynęt spinningowych i możliwości pozyskania w ten sposób ryb, a w konsekwencji miał dać odpowiedź na pytanie, czy osobie testującej takie przynęty można przypisać kłusownictwo.

Wody śródlądowe

Dla przypomnienia, stosownie do postanowień art. 7 ust. 1 ustawy o rybactwie śródlądowym: za amatorski połów ryb uważa się pozyskiwanie ich wędką lub kuszą. Nie ulega wątpliwości, że w ramach amatorskiego połowu ryb dla ich pozyskania niezbędna jest przynęta. Pozostaje zatem swego rodzaju zdefiniowanie tego, co przynętą jest lub nie. Należy się w tym przypadku posiłkować rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie połowu ryb oraz warunków chowu, hodowli

i połowu innych organizmów żyjących w wodzie, które stanowi w § 2, że: ..."

Prawnik Cezary Szczepaniak odpowiada na Wasze pytania na stronie 68 WW 6/23.

14 czerwca 2023, 00:58